Nro. 2.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 7. Stycznia 1814.

Zdarzenia woienne.

Gazeta Wiédeńska zawiéra co następuie:

Dnia 21. Grudnia rozpoczęło wielkie sprzymierzone woysko działania swoie pod naczelnóm dowództwem Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga. Gdy różne należące do niego korpusy od Sredniego Renu nad Ren Wyższy przybyły, przeszły w nocy z dnia 20go na 21wszy Grudnia Ren w kilku mieyscach. Główna siła wkroczyła do Alzacyi i zostawiła korpus dla oblężenia Hüningen. Kilka korpusów ciągnie przez ziemię Szwaycarską, gdyż kordon neutralności cofnął się w równymże czasie ze wszystkich punktów. W Bazylei odbywaią straż żołnierze Kantonów Szwaycarskich wraz z żołnierzami wóysk sprzymierzonych.

W chwili tych wielkich poruszeń, wyszły następuiące ogłoszenia:

N. I.

Francuzi!

Zwycięztwo sprowadziło woyska sprzymierzone na wasze granice. Przekroczą one takowe.

Nie prowadzimy woyny z Francyą, lecz odpychamy to iarzmo, które Rząd wasz narzucić chciał na nasze Kraie, maiące tak, iak i wasz Kray, równe prawa do niepodległości i dobrego bytu.

Zwierzchności, Posiadacze gruntów, Wieśniacy! Zostańcie spokoyni na waszych urzędach, w waszych siedzibach i przy zatrudnieniach waszych. Wszędzie gdzie woyska sprzymierzone przechodzić lub bawić będą, porządek i spokoyność utrzymaną, własność prywatna szanowaną, i nayściśleysza karność woyskowa zachowaną będzie. Duch zemsty nie unosi wóysk sprzymierzonych; nie chcą one odpłacić Francyi tych niezliczonych cierpień, któremi Francya od 20tu lat Sąsiadów swoich i nayodlegleysze Kraie nawiedzała.

Inne powody, inne zamiary od tych, które woyska wasze do nas sprowadzały, kieruią krokami sprzymierzonych Monarchów. Sławą ich iest: położyć, tak prędko, iak tylko można, koniec cierpieniom Europy. Nie chcą oni niczego zdobyć, prócz pokoiu, ale takiego pokoiu, któryby ich Państwóm, któryby Francyi i Europie zapewnić mógł prawdziwy i trwały stan spokoyności.

Spodziéwaliśmy się go znaleść bez wstępywania na ziemię Francuzką; teraz musimy go na niey szukać.

W główney kwatérze Lörrach d. 21go Grudnia 1813.

Naczelny Wódz głównego sprzymierzonego woyska, Feldmarszałek

Xiążę Schwarzenberg.

N. II.

Mieszkańcy Szwaycaryi!

NN. sprzymierzeni Monarchowie, z rozkazu których z powierzonem dowództwu moiemu woyskiem wchodzę na ziemię Szwaycarską, uznali za potrzebę złożyć przez wyraźne Oświadczenie Wam i Europie rachunek z powodu i zamiaru tego przedsięwzięcia. Oświadczenie to dowiedzie Wam, w iakiem uczuciu uczynili postanowienie swoie, iak prawemi są przyczyny powoduiące ich po-

stępowaniem, iak czystemi i iasnemi są ich zamiary.

Spodziéwam się naprzód z pełną ufnością, że weyście nasze do Szwaycaryi, między tymi, którzy prawdziwy interes Kraiu poznać i żywo go czuć umieią, tudzież między wszystkimi przyiaciółmi dawnéy niepodległości, dawnéy sławy i pomyślności, dawnéy od całego świata poważanéy i szanowanéy konfederacyynéy Konstytucyi Szwaycaryi, nayszczérszą rozszérzy radość. U téy, pewnie bardzo liczney klassy rozumnych i prawdziwych patryotów, którym to samo przez się iasną iest rzeczą, iak głęboki ma wpływ na przyszłe losy Szwaycaryi i na nayważnieysze narodowe interessa onéyże wielki przedmiot obecnéy woyny, toczonéy w celu przywrócenia sprawiedliwego i mądrego politycznego systematu dla całéy społeczności Europeyskiey, sądzę mieć zupełne prawo spodziéwania się wszędzie nayprzyiaźnieyszego uczestnictwa, i każdego rodzaiu wsparcia i pomocy. Wyraźnéy niechęci obawiam się tylko od tych, którzy dosyć są wyrodni i zaślepieni w przenoszeniu utrzymania naczelnego panowania Francuzkiego nad dobro swoich Współobywateli; zaś nieukontentowania lub obojętności obawiam się od tych, którzy przy prawym zresztą sposobie myślenia, wnyiście wóysk oboych do Kraiu swojego, za największe złe poczytuia. Pierwsi znaydą zapewne mało stronników w téy peryodzie czasu, w któréy prawdziwe Szwaycarskie uczucia przez własną swoią siłę przewagę wziąć muszą, i w któréy żaden obcy nakaz i żaden ucisk, wolnego głosu Ludu krępować iuż nie będzie. Drudzy, niechay dobrze zważą, że chwilowe ofiary wkrótce przeboleć można, ieżeli utrzymanie naywyższych dóbr Narodu, ieżeli wolna i szczęśliwa przyszłość iest onych celem, i że słabe tylko, lub w samoistności zanurzone umysły, mogą bydź skłonnemi do okupienia przedłożonego używania dwóznaczney spokoyności postępuiącym ciągle upadkiem, i trwaiącym spodleniem Oyczyzny.

Co tylko przez surowy porządek i karność, przez punktualne wynagrodzenie dostarczać się maiących żywności i transportów, i przez ochraniaiace środki wszelkiego rodzaiu dla sprawienia ulgi w ciężarach, połączonych nieuchronnie z obecnością tak licznego woyska stać się może, to z sumienną troskliwością rozporządzonem zostanie. Wchodzimy do Was iako przyiaciele Waszego Kraiu, Waszego Imienia i praw Waszych; iako tacy, będziemy postępować we wszelkich okolicznościach, przekonawszy się o Waszéy dobréy woli i Waszém współdziałaniu; iako tacy spodziewamy się z wdzięcznością i błogosławieństwem Waszém opuścić znowu Wasz Kray, skoro wielki cel, do którego dążymy, dopiętym, a wraz z Waszą wolnością i Waszém szczęściem, pokoy świata zapewnionym będzie.

W główney kwatérze Lörrach d. 21. Grudnie 1813.

Naczelny Wódz głównego sprzymierzonego woyska, Feldmarszałek

Xiążę Schwarzenberg.

N. III.

Żołnierze!

Wchodzimy na ziemie Szwaycarską; iako przyiaciele i oswobodziciele, staiemy w tym Kraiu. Postępowanie Wasze przyzwoitém będzie temu stosónkowi. Dowiedźcie poczciwym Szwaycaróm, że Woiownicy Austryi z obowiązkami, które przechód przez Kray przyiacielski i ochrona mieszkańców onegoż im przepisuią, nie mniéy są obznaiomieni, iak z przymiotami, które w dniu bitwy do sławy i zwycięztwa prowadzą. Jeżeli bieg woyny wymaga tego koniecznie, abyście się na trudne pochody i natężenia w przykréy porze roku wystawiali, tedy nie zapomniycie żołnierze, że idzie teraz o sławne dopełnienie tego, coście iuż rozpoczeli, że są iuż pokonanemi daleko większe trudności i niebezpieczeństwa, aniżeli te, które Was teraz ieszcze spotkać mogą i że od Waszéy waleczności i wytrwałości oczekuie Oyczyzna Wasza i Swiat prędkiego, chwalebnego i trwałego pokoiu.

W główney kwatérze Lörrach d. 21go Grudnia 1813.

Naczelny Wódz głównego sprzymierzonego woyska, Feldmarszałek

Xiążę Schwarzenberg.

N. IV.

Oświadczenie.

Niewstrzymany bieg woyny, względem charakteru i zamiaru któréy, nie zachodzi iuż więcéy żadna różnica pomiędzy prawymi i oświeconymi Współczesnymi; chwilowa konieczność nadania trwałości i większéy

dzielności osiągnionym dotychczas szczęśliwym wypadkom tey woyny, tudzież życzenie dostąpienia przez nayprędsze i naydzielnieysze środki do zamierzonego celu fundamentalnego i trwałego pokoiu, sprowadziły woyska Monarchów sprzymierzonych na granice Szwaycarskie, i zniewalaią ie do weyścia na iedną część ziemi Szwaycarskiéy, dla dalszego ciągu swych działań. W oczach świata, dosyćby było może na usprawiedliwienie kroku tego powiedzieć, iż tenże zostaie w koniecznym związku z przedsięwzięciem, uznaném za sprawiedliwe i chwalebne. Jednakże sprzymierzeni Monarchowie nie poczytywaliby nawet i tego względu, aczkolwiek ón wielkiéy iest wagi, za dostateczny, gdyby Szwaycarya znaydowała się w takiem położeniu, w którémby naprzeciw postępóm ich oręża, sprawiedliwą i prawdziwą stawić mogła neutralność. Szwaycarya znayduie się iednakże tak mało w tym przypadku, iż to, co ona dzisiay neutralnością nazywa, według wszelkich zasad prawa Narodów, za niepozwolone i niebyłe uważaném bydź może.

Prawo niepodległego Państwa: oznaczenia według własnego światła, i własnego uznania stosónków swoich ku Państwóm sąsiedzkim, w tak małéy iest wątpliwości u Mocarstw sprzymierzonych, że owszém zabezpieczenie tego prawa iest iednym z głównych przedmiotów, za które oni walczą. I naymnieysze Państwo, dopóki tylko ono zdolném iest do niepodległych postanowień, nie może bydź w wyborzę politycznych prawideł swoich gwałtownie ograniczaném; a gdy ono podczas sporu potężnieyszych Sąsiadów terrytoriium swoie za neutralne ogłasza, każde neutralności zgwałcenie nieprawym staie się czynem.

Prawdziwa zaś neutralnośc nie może bydź bez posiadania prawdziwéy niepodległości. Mniemana neutralność Państwa, które przez obcą wolę, nietylko przypadkowo iest kierowaném lecz nawet według reguł władaném, iest dla niego słowem bez znaczenia, dla Sąsiadów iego obosiecznym mieczem, a tylko dla tego, którego więzy Państwo to dźwiga, pewną korzyścią nad iego przeciwnikami i pewnym środkiem popierania planów iego. Jeżeli więc w woynie, która wyraźnie i iedynie toczy się dla położenia granic zgubnéy przemocy, owa nieprawdziwa neutralność staie się dla téyże przemocy puklerzem, a przeszkodą dla walczących za lepszy rzeczy porządek, tedy ona tak mało istnieć może, iak główny krzew samego złego, któremu ona służy za tarczę i obronę.

Że taki iest stosónek, w którymby się teraz Szwaycarya ku Francyi z iednéy strony, z drugiéy strony zaś ku Monarchóm uzbroionym za wolność Europeyską znaydować mogła, gdyby uchwalona przez związkowy Rząd oneyże neutralność utrzymaną bydź miała, iest prawda, któréy nikt zaprzeczyć nie może.

Dzieie tego w jeograficznym, woyskowym, politycznym i moralnym względzie tak ważnego Kraiu, który przez tyle wieków w swoiéy pierwiastkowéy czystości i piękności, kwitnął iako ozdoba Europy, nie wystawiaią w ostatnich 15tu latach niczego innego, iak tylko długi szereg czynów gwałtownych, któremi Władcy rewolucyynéy niegdyś Francyi szanowną konstytucyę iego obalili, wolność i dobry byt onegoż podkopali, spokoynych Obywateli iego, iednego przeciw drugiemu, w nieszczęsne walki wplątali, zebrane w znoiu skarby iego zrabowali, terrytoriium iego ze wszystkich strón poszarpali, a nayświętsze prawa iego nogami stratowali. Doznawszy Szwaycarya każdego rodzaiu nędzy i ohydy, które okrucieństwo Uciemiężycielów onéyże wynaleść mogło, utraciwszy ze wschodniemi i południonemi granicznemi Prowincyami swoiemi każdy puklerz swoiéy niepodległości od Francyi, utraciwszy ze swemi prawami, swemi dobrami, swemi narodowemi instytutami własne uczucie i zgodę swoich mieszkańców, tudzież wszelką do odporu siłę, doczekała się nakoniec tego, że iéy w roku 1803cim, pod niewyraźnym, nieobiaśnionym i zaledwie do obiaśnienia iakiego zdolnym tytułem tak zwanego Aktu pośrednictwa narzucono kształt Rządu, który niby to miał położyć koniec klęskóm onéyże, lecz w saméy istocie dokonawszy i przypieczętowawszy iéy polityczne nicestwo, utorował tylko na przyszłość drogę większemu złemu, i byłby bez nastąpionego teraz szczęśliwego zwrotu okoliczności, prędzey, lub późniey, zupełną onéyże sprowadził ruinę.

Ten kształt Rządu był wyłącznie na to wyrachowanym, aby Francuzkiemu nad Szwaycaryą panowaniu, które do owego czasu z bezregułową, często nieprawą i gwałtowną dowolnością wykonywaném było nadadź mocną i trwałą postać, tudzież pozór prawności. Skutek odpowiedział temu zamiarowi. Wpośród burz, które w upłynionych 10ciu latach pustoszyły Europę, okupiła Szwaycarya cień wewnętrznéy spokóy'

ności, którey używała, iedynie przez bezwarónkowe uleganie wszechmocnéy woli Francyi. Co ieszcze w siłach i środkach uratować mogła, musiało bydź służbie Francyi poświęconém; skinienie Cesarza Francuzów, było prawem dla niéy; żadne inne sąsiedzkie Państwo nie mogło spodziéwać się żadnego faworu, skoro mu stanęła na zawadzie obawa niepodobania się Francyi. Żadne sprzeciwanie się żądaniom tegoż Mocarstwa, nawet i wtenczas, gdy one, iak to się działo przy zakazach handlu, zatykały pierwsze źródła wyżywienia tego Kraiu, żaden środek mogący w potócznych przynaymniey rzeczach położyć tamę wpływowi obcego Rozkazodawcy, żadna głośna skarga, żadne publiczne wynurzenie naysprawiedliwszéy niechęci, nie były dozwolonemi. Bez ubliżenia osobistości tych Mężów, którzy w pośród tak uciskaiących stosónków byli uczestnikami Administracyi interessów kraiowych, bez sądzenia z niesłuszną surowością ich postępowania, bez rzucania fałszywego światła na powody onegoż, lub też powątpiewania o ich patryotyzmie, wolno iest twierdzić za rzecz istotną to, co cała widziała i wiedziała Europa, że Szwaycarya pod przepisaną sobie konstytucyą, aczkolwiek z nazwiska odosobionéem ciałem, przecież w każdym istotnym względzie podrządném i podległém Państwem, oraz z małym szczątkiem właściwych iéy przywileiów i kształtów, Prowincyą Państwa Francuzkiego była.

W takich okolicznościach musi każdy, przez Helwecki Rząd związkowy uchwycony środek polityczny, iakkolwiek ón bezpośrednie mógł wyniknąć, nosić na sobie piętno owego obcego naczelnego Pana, od którego swóy pierwiastkowy popęd i kierónek odbiera. Oświadczenie neutralności, pochodzące z takiego gruntu, traci wszelkie sprawiedliwe prawo do nazwiska, którém się zdobi. We względzie na przeważaiące Mocarstwo, iest ona w czasie, gdzie takowe iest nękaném, większéy wagi, aniżeli formalne przykładanie się do działań onegoż; bo że ona dopóty tylko cierpianą będzie, dopóki toż Macarstwo ciągnie z niéy korzyść, i że w przeciwnym przypadku równie tak łatwo i prędko zniszczoną bydź może, iak utworzoną została, okazuie się to samo przez się bez żadnych dalszych rozbiorów. We względzie na te Mocarstwa, które zaburzeniom i cierpieniom świata kres chcą położyć, nie iest ta neutralność czém inném, iak źle zrozumianém usiłowaniem zatamowania biegu naydobroczynnieyszego i nayc hwalebnieyszego przedsięwzięcia, oraz w tém znaczeniu krokiem nieprzyiacielskim, nie tylko przeciw sprzymierzonym Monarchóm, lecz nawet przeciw interessowi, potrzebóm, gorącym pragnieniom i pełnym tęsknoty oczekiwaniom całey Europeyskiéy Ludzkości. We względzie na samą Szwaycaryę, naylepszy wykład neutralności, który iéy dadź można, iest ten, że dla uniknienia przemiiaiącego ciężaru i niektórych chwilowych poświęceń się, dotychczesne polityczne położenie Kraiu utrzymaném, to iest: że Szwaycarya na ciągłe uymowanie sobie tego wszystkiego, co iéy naydroższém bydź musi, na ustawiczną kuratelę i na ustawiczne poddaństwo potępioną bydź ma.

W tém świetle ukazuie się akt neutralności, nawet i pod tém niczém nieusprawiedliwionéem przypuszczeniem, że Szwaycarya podda się ślepo Uchwale Seymu Zürichskiego, i że względem prawidła tak dwóznacznéy istoty, pomiędzy Naczelnikami wszystkich poiedyńczych Kantonów, tylko iedna myśl i ieden głos panować będą. Dawny Szwaycarski charakter narodowy musiałby iednak aż do ostatniego śladu bydź zniszczonym, gdyby takowa iedność głosów mieysce mieć mogła, a akt neutralności utraca zupełnie wszelką prawną powagę, kiedy Władze, przez które ma bydź utrzymywanym i dopełnianym, wzbraniaią się przystąpić do niego. W tak nieregularnie powstałéy i tak wątło spoioney konstytucyi, iaką iest ta, którą Francuzki Akt pośrednictwa nadał Szwaycaryi, musiałby opór poiedyńczych Kantonów w sprawie tak wielkiey wagi, nawet za bezpośredni krok do istotnego rozwiązania całéy konstytucyi związkowéy, bydź poczytanym. Bo od téy chwili, gdy samodzielne pierwéy, a teraz przez tę konstytucyę ze sobą samemi połączone Kantony czuią, że maią dosyć prawa i mocy protestowania przeciwko Uchwałom Seymu, tedy zerwanym iest utworzony przez Francyę Związek konfederacyyny; i iakąkolwiek wartość ugruntowana na nim konstytucya w stosónku obcych Mocarstw dotychczas mieć mogła, znika iednakże iey moc i ważnosć, skoro ona, będąc opuszczoną od swych własnych Związkowych, nie podaie iuż więcéy żadnego uznanego połączaiącego punktu, i wpada prawie nazad w te żywioły, z których ią dowolnie i samowładnie obca ukształciła ręka. W tym przypadku mieliby sprzymierzeni Monarchowie bez tego niezaprzeczone prawo skłonienia się

na tę stronę, gdzie się według naywiększego prawdopodobieństwa, zgodności z ich zasadami i zamiarami spodziéwać można. Nikt nie będzie tak niesłusznym, aby żądał, żeby oni z niewczesnéy ochrony kształtów i uchwał, któreby tylko miały ieszcze wartość w oczach ich przeciwników, zaniedbywać lub poświęcać mieli interes szanownéy partyi — będącéy iuż teraz wielką przewyższaiącą liczbą w Kraiu — która chce widzieć skruszone kaydany obcego naczelnego panowania i wolność swą ocaloną.

Sprzymierzeni Monarchowie poczytuią wniyście wóysk swoich do Szwycaryi nietylko za środek nieodzielny od powszechnego planu działań, lecz oraz i za przygotowanie się do kroków, przez które los tego interessuiącego Kraiu na przyszłość nawet oznaczonym bydź może. Zamiarem ich iest, zapewnić Szwaycaryi we względzie zagranicznych iéy stosónków też same wolne i korzystne położenie, w którém się przed burzami rewolucyi znaydowała. Nayzupełnieysza Kraiu tego niepodległość, będąca piérwszym warónkiem własnego szczęśliwego bytu onegoż, iest w równymże czasie iedną z pierwszych politycznych potrzeb całego Europeyskich Państw Związku. Z nią zaś, nie zgadza się zgoła obecny stan rzeczy, w którym Szwaycarya z wolnego związku Rzeczypospolitych które same przez się istniały, iako bezwładne i cierpiące narzędzie Francuzkiego panowania, poniżoną i spodloną została. Gdy temu złemu gruntownie zaradzono, gdy całość Szwaycarskiego terrytorium w dawnych granicach iego ze wszystkich strón znowu przywróconą, a Szwaycarya w takiém położeniu znaydować się będzie, przez któreby mogła urządzić fundamentalne zasady swoiego przyszłego konfederacyynego systematu w kształcie wybranym przez siebie samą i bez wszelkiego względu na wpływ obcy, — wtenczas sprzymierzone Mocarstwa dzieło swoie za ukończone poczytaią. Wewnętrzna administracya i prawodawstwo poiedyńczych Kantonów, tudzież oznaczenie obopólnych ich stosónków, iest czystym narodowym Szwaycarów interessem, który ich własnéy sprawiedliwości i mądrości z zupełną ufnością zostawionym bydź musi.

Ożywieni temi uczuciami, oświadczaią sprzymierzeni Monarchowie, iż, skoro nadeydzie czas układów o pokóy powszechny, poświęcą interessowi Narodu Szwaycarskiego całą swoią uwagę i troskliwość, i że żadnego pokoiu za zadosyć czyniący nie poczytaią, w którymby przyszły polityczny stan Szwaycaryi według wynurzonych tu zasad urządzonym, na wszelkie czasy zabezpieczonym, i od wszystkich Europeyskich Mocarstw wyraźnie uznanym i zaręczonym nie był.

Oprócz powyższych pism urzędowych, zawiéra ieszcze Gazeta Wiédeńska z teatru woyny następuiące doniesienie:

Woyna przeniosła się iuż na ziemię Franncuzką. Podiazdowe korpusy idą iuż w okolice Strassburga stroną lewego brzegu Renu. Przeszło 180,000 ludzi przeprawiło się przez tę rzékę między Szafuzą i Bazyleą. Podczas obskoczenia twierdzy Hünningen poymano nieco ieńców, samych konskrypcyonistów, którzy ani są ubrani, ani należycie uzbroieni. Od kilku dni rozsiano w Alzacyi pogłoskę, że Marszałek Victor nadciąga z korpusem woyska. Pogłoska ta zdaie się iednakże należéć do tych czczych wiadomości, któremi staraią się wpoić w Lud tęższego ducha. We Francyi zdaie się panować nadzwyczayny niedostatek broni; nayw iększa część twierdz nie iest wcale opatrzoną, a wielu z nich nie ma nawet dział, które z powodu nadzwyczaynéy straty, poniesionéy przez Francuzow w obu ostatnich wyprawach woiennych, po nayw iększéy części na działa polowe przerobionemi zostały. Brak artylerzystów iest także bardzo wielki.

Wiadomości o działaniach połączonego woyska Niemiec północnych pod sprawą naczelnego Wodza, N. Królewica Następcy Szwedzkiego.

Gazety Berlińskie zawieraią co następuie:

Dwudziesty piąty Bulletyn.

W główney kwatérze Kiel
d. 21. Grudnia.

Jener. Benkendorf opanował Gertruydenburg; Dowodzca téy twierdzy Jen. Loranzey powraca z osadą do Francyi, pod warónkiem nie służenia przez rok cały przeciw Sprzymierzonym. — Twierdzę Willemstadt opuścił nieprzyiaciel z takim pośpiechem, że zostawił tamże 20 szalup

działowych. — We wszystkich oswobodzonych miastach Hollenderskich, tworzą się gwardye obywatelskie. — Glückstadt (w Holsztyńskiém nad Elbą) iest ściśle opanem. Jeżeli się ta twierdza przed piérwszym mrozem nie podda, przypuści się szturm do niéy. Osada onéyże usypała była blisko pode wsią Ivenflöth, w korzystném położeniu bateryę o 4 18tofuntowych działach, przy któréy 200 ludzi piechoty postawiła. Bataliion z brygady Jen. Boye opanował tę bateryę, ścigał hufiec nieprzyiacielski aż pod 'artaczowy ogień twierdzy i zachwycił kilkunastu ieńców. — Poczynione były wszelkie przygotowania do uderzenia na twierdzę Friedrichsort Woysko 2giey brygady pod Jen. Baronem Pesse, znaydowało się o 300 kroków od muru. Po bardzo żywym ogniu, który trwał przez dzień cały i który żołnierze nasi z połnocną zimną krwią utrzymywali, kapitulował Dowodzca d. 19go Grudnia. Znaleziono w téy twierdzy 101 dział, wiele amunicyi, a pomiędzy tą, 4 do 500 cetnarów prochu. Osada iest w niewoli woienney.

Odebraliśmy list z Berlina dnia 25go Grudnia pisany, w którym nam donoszą, że gdy NN. Monarchowie nie potwierdzili kapitulacyi Gdańska, Francuzki Jenerał Rapp. zdecydował się zostać z osadą w niewoli woienney i udać się do Rossyi. — Nadeszła także do Berlina pewna wiadomość, że twierdza Torgawa kapitulowała, i że dnia 5go Stycznia ustąpi z niéy osada Francuzka. Kapitulacya posłaną została do zatwierdzenia Królewicowi Następcy Szwedzkiemu, i dopiéro po nastąpioném zatwierdzeniu ogłoszoną będzie. Osada póydzie w niewolę woienną. Są oprócz tego w Berlinie wiadomości, że w ogólności żadnéy osadzie twierdzy, odeyście do Francyi dozwoloném nie będzie. — Twierdza Erfurt kapitulowała także dnia 21go Grudnia i miała bydź dnia 22go oddaną. Względem poddania się twierdzy Wittenberga, rozpoczęły się także układy. W Hamburgu podniosło rokosz 2000 Hollenderczyków, którzy działa twierdzy zagwoździć i kilka warowni zburzyć mieli.

Szwaycarya.

Gazeta powszecha wyięła z Opowiadacza St. Gallen (iednéy z Gazet Szwaycarskich) następuiące uwagi nad neutralnością Szwaycarską:

„Przy zagaieniu swoich posiedzeń oświadczył Seym związkowy wieczną zasadę Szwaycarskiey nieutralności, ułożył takową w kształcie dokumentu i posłał Związkowym. — Głos Narodu dał się słyszeć w Zgromadzeniu przez usta iego Reprezentantów, a obiiaiąc się teraz aż o Naród, serce iego porywa. Rok 1516ty, wieczny pokóy z Francyą, iest tą epoką, od któréy Związek Szwaycarski żadnéy obcéy woyny swoią nie czyniąc, był od całéy Europy za wiecznie neutralny Naród uważany. Iest to rys naygodnieyszy uwagi w dzieiach Europeyskich: że drażliwy i woynę lubiący Naród, który wszędzie wiele krwi strwonił i imie swoie strasznem uczynił, zasmakował w obcych zatargach i ubieganiach się Możnieyszych o przychylność iego, który się rad był mienić Obrońcą Kościoła, upodobanie swoie położył w sławie rozstrzygania losów Włoch i przywracania rugowanych Xiążąt; Naród, który nawet w naykrwawszych klęskach (pod St. Jacob i Marignan) pozyskał sławę woienną, nad którą się zdumiewano — ten sam niepokonany Naród złożył oręż, powrócił do prawideł swoich Naddziadów i postanowił: „ażeby Związkowi na przyszłość Oyczyznę swoią od donowych naiazdów spokoynie chronili, a w woynie za Królów, uczyli się walczyć ze swoią wolnosć." Zrzekaiąc się wszelkich innych zamiarów, połączyli się Związkowi prostemi węzły przychylności i sprawiedliwości ze swymi Sąsiadami, szukaiąc swéy wielkości tylko w Rządzie oyczystym, czystych obyczaiach, dobrze utrzymywaney kraiowey Milicyi, i w niezłomności danego słowa. Śluby ich, tak im były świętemi, że swoich nieprzyiaciół zawsze tylko odpędzali, a nigdy nie ścigali. Duch, który w Rüttli trzech Mężów w iedno spoił ogniwo, odżył na nowo, i ieszcze w roku 1813tym natchnął dziewiętnaście Kantonów iedną wolą i iednym głosem. Nie odstąpił ón nigdy wolnéy Szwaycaryi; raz tylko uiarzmiona przez krwawe boié Obcych, widziała ziemię swoią krwią zbroczoną. Cóż bowiem Kray, rządzony tem prawidłami, mógłby mieć wspólnego z innemi, chociażby i krocie milionów w walkę wplątanych były? Ku któremuż z Przyiaciół powodowany małością umysłu lub przeniewierstwem, miałżeby wszczynać nieprzyiaźń? Czyż ma (nie licząc

późnych skutków, od których nazawsze zabezpieczyć się nie można) tu wieczny łamać pokóy, albo tam przyiaźnego zwaśniać Sąsiada, lub też wyzywać do boiu dalekiego wschodniego lub północnego Kraiowca, którego potęga nigdy dla tego Kraiu uciążliwa nie była? Maż ón, nie pamiętaiąc na słabość swoią i wolność od przesądów, przywłaszczać sobie wbrew starodawnym zasadóm decyzyę w sprawie wielkich Narodów? Któraż inna rządowa polityka, ieżeli nie ta, od wieków nie obrażaiąca i nie mieszaiąca się do niczego, mogłaby bydź więcéy przyzwoitą dla małego Narodu, którego szczęście tylko w spokoyney udzielności zawisło, którego byt od iego neutralności zależy, które mu natura, ustawy i oddziedziczona wiara ku obronie wiele udzieliły, a do śmiałéy groźby wszystkiego odmówiły; dla Narodu, któryby nie mógł wydołać wydatkóm, iakichby płatne wymagały woyska, dla iedynego Narodu w Europie, któryby musiał prowadzić zaczepną woynę z całą massą swoich Obywateli, z massą ludzi kochaiących Oyczyznę, ale maiących odraze od groźby, którychby do takowey wyprawy za granicę wyciągnąć nie było można? Teraźnieyszy Cesarz Francuzów, iest to ten, który cofnął woyska, zaymuiące z rozkazu Dyrektoriium Szwaycaryę, i który takowym woyskóm, gdy ich obecności wewnętrzne wymagały walki, tylko na chwilę wkroczyć kazał na Szwaycarską ziemię. On to na posadzie Związku dawnego, wyiednał między nami wolną, naszym potrzebóm i życzeniom odpowiadaiącą konstytucyę, która się stała drogą dla dziewiętnastu Kantonów. Związkowi czuli dobrodzieystwo takowego postępku, iednakże przy ponowieniu przymierza, te tylko dawne przyięli na siebie obowiązki, któreby ich położenie względem innych Mocarstw stale oznaczyć mogły; domagali się oni wyraźnie wspomnienia ich neutralności, i żeby Cesarz uwolnił ich od dawno w niepamięć puszczonego obowiązku Rzeczypospolitey Helweckiey, względem woyskowego Reńskiego gościńca. I na to pozwolił ón łaskawie. Z taką to rozwagą i determinacyą, z takim duchem Przodków swoich, postarał się Związek Szwaycarski w pierwszym zaraz roku odrodzenia swoiego o przyszły pokóy, o przyiaźń Monarchów i Narodów."

Oprócz tego zawiéra Gazeta powszechna następuiący artykuł od granicy Szwaycarskiéy, nie ręcząc iednakże za każde poiedyńcze, zawarte w onymże twierdzenie:

Większość Kantonów głosowała za neutralnością, ale wewnątrz Szwaycaryi maią rzeczy wcale inną postać. Demokrackie Kantony, pamiętne klęsk od roku 1798go aż do 1802go, nie nawidzą Francuzów; nie nawidzą ich także w Zürichu i Bernie, lecz taią się z tém. Bazylea sprzyia każdemu, który iéy korzyści handlowych użycza, iednakże kontenta iest z nieszczęścia, które spotkało Francuzów. W nowych tylko Kantonach Waadt, Thurgau, Argau, St. Gallen (wyiąwszy Kanton Tessin, który od trzech lat bardzo wiele od celników Francuzkich ucierpiał) myślą ich Naczelnicy po Francuzku, lecz Lud przeciwnego iest zdania; tak n. p. zatknęły iuż w Kantonie Thurgau dwa Powiaty dawną chorągiew Berneńską. Naylepsze głowy Szwaycarskie sądzą, że czas teraźnieyszy sprzyia uwolnieniu się od wpływu Napoleona; nie zapomniały one, co ón w roku 1811tym Posłowi Szwaycarskiemu powiedział: *Si j'y rêve à minuit, je fais marcher avant l'aurore 60,000 hommes, et je vous réunis à mon empire.* (Jeżeli mi się za marzy o tém o północy, poślę przed zeyściem iutrzenki 60,000 woyska, i wcielę was do Państwa moiego). Dla tego też podali owi Mężowie Landamanowi i Wydziałowi, głosuiącym za neutralnością, poniższe sprzeciwiaiące się onéyże pismo. Większość Kantonów iest za Sprzymierzonymi; a choćby też i przyszło na granicy do małéy potyczki, będzie ona tylko *pro forma* zwiedzioną, a Sprzymierzeni będą mogli spokoynie aż do Genfu pociągnąć. Kray Walezyyski iest w zupełnym powstaniu, i wygnano z niego wszystkich Celników i Żandarmów Francuzkich.

Pismo, które inaczéy myślący Politycy Landamanowi i Kommissyi przeciwko neutralności podali, brzmi iak następuie: „Nie wątpimy bynaymniéy, że zaprowadzenie systematu zupełnéy neutralności, Francyi przyiemném będzie; gdyż na naszéy zachodniéy granicy wyciąga W. Achilles swą piętę, w którą go nayłatwiéy ranić można; to iest: Francya ma tam otwartą granicę bez twierdz. Ale iakże będzie, gdy sprzymierzone Mocarstwa, ciągnące z woyskiem 600totysięcznem ku Bazylei i granicy Szwaycarskiéy, nie zechcą uznać neutralności? Iakże będzie, gdy powiedzą: Kto w wielkiém powstaniu przywiedzionych

do rozpaczy Ludów z nami nie trzyma, iest przeciwko nam. — Coż wy wtenczas czynić zamyślacie? Możemyż bydź poczytywani za neutralnych, maiąc ieszcze w saméy istocie korpus 12,000 ludzi w służbie Francuzkiéy, gdyśmy iuż równie tyleż ludzi w północnych poświęcili stepach? Czy iesteśmy neutralnymi, gdy według traktatu przymierza przez ciąg woyny, nayniesczęśliwszéy ze wszystkich co rok 3000 ludzi dla uzupełnienia pułków Szwaycarskich według umowy stawić musimy. A zkądże przy wprowadzonym iuż raz systemacie wolnego werbónku i przy tak często doświadczonéy niechęci Szwaycarów ku teraźnieyszéy Francuzkiéy służbie, z kądże zechcecie w stosónku do starszych, młodszych ieszcze nazbiérać ludzi, którzyby dobrowolnie pod chorągwie zapisać się chcieli? Nie maiąż Sprzymierzeni także prawa żądania od nas, abyśmy, ieżeli zezwolą na neutralnosc naszą, dali im rękoymię względem nieprzyiacielskiego poruszenia Francuzów do Szwaycaryi? Wtenczas będziemy musieli ieden korpus przeciw Włochóm, a drugi na naszych zachodnich granicach od ieziora Genfskiego aż do Bazylei postawić. A z czegoż opędzimy koszta tak licznego stoiącego woyska? Z czegoż ie opędzi Naród, w którym nie iest zaprowadzoném żadne regularne systema podatkowe, ani też bez wstrząśnienia wolności zaprowadzoném bydź może? Z czegoż ie opędzi Kray, w którym, iak się teraz iuż dzieie, potrzeby kraiowe w tych nadzwyczaynych czasach publicznemi pożyczkami i zaliczanemi z góry przez zbogaconych summami zastępywanemi bydź muszą? Rozważyliżeście dobrze, iż wyżywienie całego Narodu zawisło od dowozów z Kraiów Badeńskiego, Wirtenberskiego i Bawarskiego, w których obcych Ludów massy teraz iuż spożywaią zapasy? Coż będzie wtenczas, gdy te sąsiedzkie Państwa, pod pozorem własnéy potrzeby, dowozu tego zabronią? Patrzcie się więc dobrze, co czynicie, bo Naród może was zrobić odpowiedzialnymi, ieżeli chwycicie się źle wyrachowanych środków, wikłaiących Naród w nowe nieszczęścia, których ón po tylu cierpieniach i po zniszczeniu handlu, tego to iedynego źródła pomyślności swoiéy, prawdziwie nie potrzebuie!"

Rozmaite Wiadomości.

Gazeta Berlińska (Vossa) umieściła następuiący artykuł z Paryża pod d. 4go Grudnia:

Od kilku dni mówią tu wiele o podróży do Rzymu, którą Cesarz, w towarzystwie Cesarzowéy, Króla Rzymskiego i Papieża, ma zamiar odprawić. Mówią także o przywróceniu Oyca Swiętego, potwierdzeniu drugiego ślubu Cesarskiego, namaszczeniu Króla Rzymskiego na Króla Nawarry, o wezwaniu Króla i Królowéy Hiszpańskich, o przywróceniu na tron Hiszpanii Hiszpańsko-Burbońskiéy Familii, i t. d. — Pewien z dzienników Paryzkich tak przemawia do Paryżanów: „O! Nie naśladuymy owych Ateńczyków, którzy, oddawszy się całkiem roskoszóm i lubemu dla nich próżniactwu, trudnili się tylko igrzyskami, widowiskami i próżnemi powieściami, kiedy Filip stał iuż przed ich bramami. Pomniymy, że chcąc utrzymać wawrzyny Apollina, trzeba zbiérać Palmy Marsa!"

Według listu z Berlina pod d. 25go Grudnia, rozeszła się w témże mieście dniem wprzody powszechna wieść, że Cesarz Napoleon okazał się gotowym przystąpić do układów o pokóy według posady pokoiu Lunewilskiego, ieżeli woyska sprzymierzone nie przekroczą Renu. Woyska sprzymierzone w Niemczech miały zatém odebrać rozkaz wstrzymania się; iednakże cała ta wiadomość potrzebuie ieszcze potwierdzenia.

Omyłka *W przeszłym Nrze Gazety naszéy na stronnicy 5téy, zamiast* Dwudziesty drugi *Bulletyn*, *poprawić:* Dwudziesty trzeci.